

SKŁAD MASY UPADŁOŚCI I DOPUSZCZALNE POTRĄCENIA W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYM KONSUMENTA

Z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli. Upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy i rozporządzania nim. Zarząd przejmuje syndyk. Sporządza spis inwentarza oraz spis należności. W praktyce, i to zarówno w postępowaniach upadłościowych przedsiębiorców, jak i konsumentów, niezwykle często pojawia się problem: co dokładnie wchodzi w skład masy upadłości. Upadły będący osobą fizyczną podczas całego postępowania upadłościowego musi dalej żyć, i to w humanitarnych warunkach. Musi mieć telefon komórkowy, by móc zadzwonić, chociażby do syndyka. Musi zrobić codzienne zakupy. Czasem ma na utrzymaniu małoletnie dzieci. Często musi kupować kosztowne leki lub przechodzić zabiegi medyczne. Syndyk nierzadko staje przed dylematem: jakie przedmioty odebrać upadłemu i zaliczyć w skład masy upadłości. Jaką część wynagrodzenia, renty czy emerytury objąć do masy. Co z wynagrodzeniem z umowy-zlecenia, a co z tym z tytułu pełnienia przez upadłego funkcji w radzie nadzorczej? Jak odróżnić świadczenia „500+” na rachunku bankowym upadłego od pozostałych środków pieniężnych? Upadli konsumenci nie prowadzą wszak skrupulatnej księgowości i najczęściej wszystkie środki traktują jednakowo, czego syndyk jednak w żadnym przypadku czynić nie może, o czym poniżej.

SKŁAD MASY UPADŁOŚCI I USTAWOWE WYŁĄCZENIA POSZCZEGÓLNYCH SKŁADNIKÓW MAJĄTKU

W skład masy wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego. Obejmuje zatem ona nieruchomości, ruchomości, wierzytelności i prawa

majątkowe upadłego. Od tej reguły istnieją jednak wyjątki określone w art. 63-67a pr. up.³

W postępowaniu upadłościowym konsumenta znaczenie mają w zasadzie tylko wyłączenia określone w art. 63, pozostałe wyjątki dotyczą przedsiębiorców. Zgodnie z art. 63 pr. up. w skład masy nie wchodzi mienie, które jest wyłączone od egzekucji według przepisów kodeksu postępowania cywilnego i wynagrodzenie za pracę upadłego w części niepodlegającej zajęciu. Ponadto, choć to raczej niespotykane w postępowaniach konsumentów, w skład masy nie wchodzi kwota uzyskana z tytułu realizacji zastawu rejestrowego lub hipoteki w przypadku, gdy upadły pełnił funkcję administratora zastawu lub hipoteki, w części przypadającej zgodnie z umową powołującą administratora pozostałym wierzycielom.

Kodeks cywilny wymienia składniki mienia wyłączonego spod egzekucji w art. 829 i nast. Część z tych przepisów ma już właściwie wyłącznie historyczne znaczenie i w praktyce spotykamy się z dużo poważniejszymi dylematami niż to, czy odebrać upadłemu kożę, czy komplet pościeli. Istotne jest, że w skład masy upadłości nie wchodzi m.in. przedmioty urządzenia domowego, pościel, bielizna i ubranie codzienne, niezbędne dla dłużnika i będących na jego utrzymaniu członków jego rodziny, a także ubranie niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu.

Za przedmioty niezbędne dla dłużnika uważa się tylko te, które zaspokajają jego podstawowe potrzeby materialne i kulturalne, przy wzięciu pod uwagę tzw. przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa⁴. To czy dany przedmiot jest niezbędny, czy nie powinno być oceniane

¹ Radca prawny w Zimmerman i Wspólnicy sp.k. Doradca restrukturyzacyjny w Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja S.A.

² Radca prawny w Zimmerman i Wspólnicy sp.k.

³ Ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 233).

⁴ Marciniak A., [w:] K. Piasecki (red.), „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 3”, Wyd. 6. Warszawa 2015, Legalis, uwagi do art. 829, nb 1.

indywidualnie. Tak jak komornik w postępowaniu egzekucyjnym, syndyk w postępowaniu upadłościowym powinien więc poznać upadłego i ocenić nie tylko jego potrzeby, lecz także potrzeby członków jego rodziny. Wziąć pod uwagę wykonywany przez upadłego zawód, stan zdrowia, wykształcenie i wiele innych okoliczności związanych bezpośrednio z jego osobą. Do przedmiotów urządzenia domowego zaliczyć należy meble, sprzęty kuchenne i sanitarne oraz wszelkie inne przedmioty potrzebne do urządzenia mieszkania. Wskazuje się jednak, że nie dotyczy to tych przedmiotów urządzenia domowego, które zostały zakupione nie dla ich wartości użytkowych, lecz jako atrybut prestiżu czy lokata oszczędności⁵. A trzeba mieć na uwadze, że wśród upadłych konsumentów zdarzają się zarówno osoby bardzo ubogie, jak i bardzo zamożne (one również mogą utracić zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań, które niekiedy przekraczają kilkukrotnie wartość ich i tak dużych majątków). To czy syndyk, w ramach obejmowania władztwa nad masą upadłości, włączy do niej takie przedmioty, jak: telewizor, zastawa, antyki, komplet sztucców lub zmywarka, zależy m.in. od tego, czy uzna je za niezbędne, czy za dodatkowe i służące zaspokajaniu innych niż podstawowe potrzeb. Katalog takich przedmiotów uległ znaczącej zmianie i np. komputer z elementu prestiżowego przekształcił się w zwykłe narzędzie do pracy, wsparcie dzieci w nauce czy przeznaczone do zaspokajania podstawowych potrzeb kulturalnych. To samo stało się z telefonem komórkowym. Oczywiście wszystkie tego typu sytuacje należy traktować indywidualnie.

Bez względu natomiast na wartość rzeczy syndyk nie może objąć do masy upadłości narzędzi i innych przedmiotów niezbędnych do osobistej pracy zarobkowej dłużnika. Dotyczy to zarówno pracy umysłowej, jak i fizycznej. Zarówno pracy w ramach stosunku pracy, jak i tzw. „pracy wolnej”, na podstawie umowy o dzieło czy zlecenia. W skład masy upadłości nie wejdzie np. komputer czy laptop służący upadłemu do pracy, także na podstawie m.in. umowy-zlecenia⁶. Podobnie będzie np. ze smartfonem, tabletem czy np. fortepianem – w zależności od zajęcia upadłego. Obecna wersja art. 829 pkt 4 k.p.c., w odróżnieniu do pierwotnej, wyłącza z ograniczeń pojazdy mechaniczne. Przed nowelizacją k.p.c. samochód bardzo często stanowił jedyny wartościowy składnik majątku dłużnika, ale podlegał wyłączeniu z egzekucji, ponieważ dłużnik wykazywał, że pojazd ten stanowi podstawowe narzędzie jego pracy. W tej chwili w interesie wierzycieli ustawodawca wska-

zał wyraźnie, że nie ma możliwości wyłączenia spod egzekucji w trybie art. 829 pkt 4 k.p.c. pojazdu mechanicznego⁷. Samochód wchodzi zatem w skład masy upadłości, nawet jeśli upadły jest taksówkarzem.

Upadłemu pozostawione natomiast zostaną przedmioty niezbędne do nauki, papiery osobiste, odznaczenia i przedmioty służące do wykonywania praktyk religijnych. Co istotne w praktyce, syndyk nie może objąć do masy upadłości przedmiotów codziennego użytku, które mogą być sprzedane tylko znacznie poniżej ich wartości, a dla dłużnika mają znaczną wartość użytkową. Chodzi tu o przedmioty inne niż niezbędne przedmioty urządzenia domowego, o których była mowa wcześniej, a które nie wchodzi do masy, nawet gdyby możliwa była sprzedaż za cenę odpowiadającą ich wartości.

MOŻLIWOŚĆ WYŁĄCZENIA Z MASY RZECZY NIEZBYWALNYCH

W razie gdyby syndyk uznał, że dany przedmiot nie podlega żadnemu z ustawowych wyłączeń i wchodzi w skład masy, ale okazałoby się, że jego sprzedaż nie jest możliwa i mimo podjętych prób syndyk nie znajduje kupca, sędzia-komisarz może postanowić o wyłączeniu takiej rzeczy ruchomej z masy upadłości albo zezwolić na jej zniszczenie. Wyłączenia jakiegokolwiek składnika mienia upadłego może dokonać także zgromadzenie wierzycieli. Uchwała zgromadzenia jest jedyną szansą na wyłączenie z masy upadłości konsumenta nieruchomości lub jej ułamkowej części. W sprawach o wyłączenie mienia z masy uchwały rady zapadają większością głosów wierzycieli mających przynajmniej dwie trzecie ogólnej sumy uznanych wierzytelności. W praktyce często zdarza się, że upadły jest właścicielem trudno zbywalnej ułamkowej części nieruchomości. Nie zawsze możliwe jest zwołanie zgromadzenia wierzycieli i podjęcie uchwały o wyłączeniu takiej części nieruchomości z masy. Zgodnie z nowym ust. 2 art. 315 pr. up.⁸ jeżeli w skład masy upadłości wchodzi niezbywalna nieruchomość lub jej ułamkowa część, a dalsze pozostawanie nieruchomości w masie będzie niekorzystne dla wierzycieli z uwagi na obciążenie masy związanymi z tym kosztami, sędzia-komisarz może zezwolić syndykowi na zawarcie umowy przekazania nieruchomości gminie albo Skarbowi Państwa. Wskazuje się, że chodzi tu o „przekazanie” w rozumieniu art. 902¹ § 1 k.c.⁹

⁵ Tamże, nb 8.

⁶ Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z 2.08.2013 r., VIII Cz 445/13.

⁷ Flaga-Gieruszyńska K., [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”. Wyd. 7, Warszawa 2014, Legalis, uwagi do art. 329, nb 6.

⁸ Art. 315 ust. 2 pr. up. dodany ustawą z 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 r. poz. 978).

⁹ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

a więc o przeniesienie własności nieruchomości, niepołączone z żadnym wzajemnym świadczeniem beneficjenta czynności przekazania.

Zaznaczyć należy, że pojawiają się w doktrynie głosy, iż przy takim rozumieniu pojęcia przekazania trzeba by przyjąć, że w grę wchodzi tu swoiste wyłączenie upadłego przez organy postępowania upadłościowego. S. Gurgul wskazuje dość kontrowersyjnie, że w konsekwencji naruszałoby to zasady konstytucyjne – art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji RP, dotyczące ochrony prawa własności. Art. 64 ust. 3 Konstytucji RP uzasadniałby zarzut, że nie tylko przeniesie prawa własności nieruchomości upadłego, lecz także wszystkie inne formy prawne „przekazania” tej nieruchomości na rzecz gminy lub Skarbu Państwa „naruszają istotę prawa własności” upadłego, pozbawiają go bowiem szansy wykonywania atrybutów prawa własności i uzyskania możliwych korzyści z tym związanych. Co prawda przepisy ustawy o rachunkowości konstruują pojęcie trwałej utraty wartości, a nawet ujemnej wartości, nie uzasadnia to jednak rozwiązania przyjętego w art. 315 ust. 2, gdyż negatywne następstwa takiego stanu rzeczy powinien rozwiązywać sam upadły, a nie organy postępowania upadłościowego¹⁰. Istnieje też problem praktyczny dotyczący rozwiązania z art. 315 ust. 2 pr. up. Można przewidzieć, iż i tak ani Skarb Państwa, ani gminy nie będą szczególnie zainteresowane przyjęciem nieruchomości, których nikt nie chciał kupić, nawet za bardzo niską cenę. W związku z tymi argumentami najbardziej racjonalna wydaje się przynajmniej próba zwołania zgromadzenia wierzycieli w celu podjęcia uchwały o wyłączeniu takiej nieruchomości lub udziału w nieruchomości z masy i pozostawienie jej upadłemu. Można powiedzieć, że byłoby to rozwiązanie dobre także ze względów humanitarnych, tak znaczących w przepisach o upadłości konsumenckiej. W praktyce najczęściej zdarza się, że pozostałymi właścicielami nieruchomości, w której udział należy do upadłego, są członkowie rodziny upadłego, a nieruchomość nie nadaje się do podziału fizycznego. Przerazenie upadłego i jego rodziny, nieposiadającej często środków ani na wykupienie ułamkowej części mieszkania w postępowaniu upadłościowym, ani na spłatę ewentualnego nabywcy, budzi samo ogłoszenie o przetargu i widmo ewentualnej, choćby mało prawdopodobnej, sprzedaży ułamkowej części nieruchomości osobie obcej.

Oczywiście syndyk powinien być czujny pod kątem przepisów dotyczących bezskuteczności czynności prawnych upadłego i kontrolować zarówno czynności

upadłego, jak i skład jego majątku w ich wyniku. Dotyczy to nie tylko przypadków bezskuteczności opisanych w art. 127 i nast. pr. up., ale także bezskuteczności opisanej w art. 527 k.c., czyli skargi pauliańskiej. Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, w której dłużnik przed złożeniem wniosku o upadłość darowuje lub sprzedaje ułamkową część nieruchomości rodzinie, by pozostała część stała się niezbywalna lub trudno zbywalna w późniejszym postępowaniu upadłościowym.

POTRĄCENIA Z WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ UPADŁEGO

W skład masy upadłości wchodzi wynagrodzenie za pracę upadłego, ale tylko w określonej części podlegającej zajęciu. Co do pozostałej części zarząd jest pozostawiony upadłemu. Może on zatem dokonywać czynności prawnych i swobodnie dysponować pozostawioną mu kwotą wynagrodzenia, niewchodzącą w skład masy upadłości.

Umowa o pracę wobec coraz mniej korzystnych warunków do zawierania umów cywilnoprawnych przeżywa obecnie swoje odrodzenie. Od 2017 roku przepisy dotyczące wynagrodzenia będą jeszcze bardziej korzystne dla pracowników, a to na skutek rekordowego skoku kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę do wysokości 2 000 zł brutto z aktualnego poziomu 1850 zł brutto.

Wypłacane pracownikowi wynagrodzenie podlega ochronie prawnej ściśle uregulowanej w kodeksie pracy. Punktem wyjścia dla rozważań dotyczących potrąceń z wynagrodzenia za pracę w postępowaniu upadłościowym winna być jednak treść art. 63 pr. up. Stosownie do ust. 1 pkt 2 powołanego przepisu wynagrodzenie za pracę upadłego w części niepodlegającej zajęciu nie wchodzi do masy upadłości. Celem szczegółowego ustalenia, w jakiej części wynagrodzenie za pracę jest chronione, konieczne jest sięgnięcie do art. 87 i 88 kodeksu pracy¹¹. Pierwsza z powołanych norm prawnych wskazuje, z jakiego tytułu oraz w jakiej kolejności mogą być dokonywane potrącenia z wynagrodzenia. Jej istotnym elementem jest także uprzednia konieczność odliczenia składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Katalog należności, co do których dokonuje się potrąceń, jest zamknięty i obejmuje:

1. sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych;
2. sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne;

¹⁰ Gurgul S., „Prawo upadłościowe, Prawo restrukturyzacyjne, Komentarz”, wyd. 10, 2016, Legalis, uwagi do art. 315, nb. 6.

¹¹ Ustawa z 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy (Dz. U. z 2016 r. poz. 1666, dalej jako „k.p.”)

3. zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi;
4. kary pieniężne przewidziane w art. 108 k.p. (czyli tzw. kary porządkowe).

Dalej k.p. w art. 87 § 3 ogranicza możliwość dokonywanych potrąceń bądź do połowy, bądź do 60% wynagrodzenia za pracę, w zależności od rodzaju dochodzonej wierzytelności. W przypadku gdy pracownik jest dłużnikiem alimentacyjnym, pracodawca – co uzasadnione – uprawniony jest do potrącania większej części wynagrodzenia, aniżeli gdyby pracownik był dłużnikiem z tytułu np. należności publicznoprawnych, kiedy to potrącenia mogą objąć maksymalnie 50% wynagrodzenia.

Oprócz maksymalnej wysokości potrąceń dalsze regulacje k.p. wskazują na bezwzględne minimum wynagrodzenia, jakie mimo prowadzenia egzekucji (i odpowiednio postępowania upadłościowego) powinno zostać wypłacone pracownikowi. Mowa tu o kwocie wolnej od potrąceń (art. 87¹ § 1 pkt 1 k.p.). Uznano bowiem, iż nawet najbardziej zadłużonemu dłużnikowi nie należy zabierać całego wynagrodzenia. Po pierwsze, ze względów humanitarnych, a po drugie, bo taka praktyka byłaby całkowicie demotywująca dla dłużników, co oznaczałoby, że dążyliby do niepobierania wynagrodzenia za pracę w ogóle (czyli albo pobieraliby je nielegalnie, albo w ogóle zaprzestaliby pracy, w obu przypadkach rozwiązanie fatalne z punktu widzenia i Skarbu Państwa, i wierzycieli). Wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, przysługującego pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Obecnie kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosi 1850 zł, co uregulowane zostało Rozporządzeniem Rady Ministrów z 11 września 2015 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2016 r.¹² Minimalne wynagrodzenie za pracę w roku 2017 będzie wynosiło 2000 zł brutto, co oznacza, że pracownikowi „na rękę” wypłacana będzie kwota 1626 złotych.

Jakkolwiek nie dysponujemy oficjalnymi statystykami, ale doświadczenie wskazuje, iż duża część umów o pracę, na których jako wynagrodzenie figuruje minimalna kwota wynagrodzenia, zawartych zostało w tym kształcie celowo, by ochronić pozostałą część pensji pracownika przed egzekucją. Proceder polega na tym, że oficjalnie pracodawca wpłaca na rachunek bankowy

kwotę minimalnego wynagrodzenia, a pozostałą część, która podlega zajęciu, wypłaca „pod stołem”. Naturalne jest, iż takie sytuacje dotyczą zazwyczaj mniejszych, prywatnych podmiotów i nie obejmują większych firm czy instytucji państwowych. Dla syndyka czy sędziego-komisarza sygnałem alarmowym powinna być jednak sytuacja, w której upadły po ogłoszeniu upadłości pobiera minimalne wynagrodzenie, choć na krótko przed złożeniem wniosku jego dochody były dużo wyższe. Może to oznaczać, że upadły umyślnie zwiększył stopień swojej niewypłacalności lub że pobiera dochody, które zataja przed sądem.

Wskazać należy, że minimum socjalne – kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę – jest bezwzględnie należne pracownikowi, ale tylko przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne. Oznacza to, iż dłużnik alimentacyjny jest traktowany surowiej i nie obejmie go wspomniana ochrona minimalnego wynagrodzenia. Zatem w przypadku gdy osoba zobowiązana do alimentacji w roku 2017 pobierać będzie 2000 zł netto wynagrodzenia, komornikowi czy syndykowi i tak oddawać będzie kwotę 1200 zł, czyli 3/5 pensji. Wspomnieć należy, że stosownie do treści art. 342 ust. 2 pr. up. zobowiązania alimentacyjne ciążyące na upadłym, przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości, syndyk zaspokaja w miarę wpływu do masy upadłości stosownych sum, w terminach ich płatności, do dnia sporządzenia ostatecznego planu podziału, każdorazowo dla każdego uprawnionego w kwocie nie wyższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Jeśli upadły zatrudniony jest u kilku pracodawców, to w celu określenia sumy wolnej od potrąceń, kwoty jego wynagrodzeń podlegają zliczeniu. W przypadku np. dwóch umów o pracę, obu na minimalne wynagrodzenie, nie będzie można pozostawić obu wynagrodzeń do dyspozycji pracownika. Syndyk powinien zsumować kwoty i dokonać potrącenia połowy wynagrodzenia z uwzględnieniem kwoty wolnej od zajęcia. Jedyną przesłanką dopuszczającą pomniejszenie kwot wolnych od potrąceń jest wymiar czasu pracy, w którym jest zatrudniony pracownik, określony w treści umowy o pracę. W przypadku zatrudnienia na pół etatu pensja minimalna zmniejsza się więc o połowę. Nie ma natomiast podstaw do pomniejszenia kwot wolnych od potrąceń w sytuacji, gdy pracownik zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy otrzymuje wynagrodzenie tylko za część miesiąca (np. z powodu bezpłatnego urlopu czy niezdolności do pracy z powodu choroby).

¹² Rozporządzenie Rady Ministrów z 11 września 2015 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2016 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1385).

OCHRONA DOCHODÓW Z UMÓW CYWILNOPRAWNYCH

Stosownie do art. 833 § 2 k.p.c. (stosowanego w postępowaniu upadłościowym na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 1 pr. up.) zasady dotyczące wynagrodzenia za pracę stosuje się odpowiednio do uposażeń posłów i senatorów, należności członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich domowników z tytułu pracy w spółdzielni, wynagrodzeń członków spółdzielni pracy oraz, co istotne, wszystkich świadczeń powtarzających się, których celem jest zapewnienie utrzymania. Nie ulega wątpliwości, że do świadczeń powtarzających się, których celem jest zapewnienie utrzymania, zalicza się również wynagrodzenia wypłacane na podstawie umów cywilnoprawnych¹³. W doktrynie podkreśla się, że pojęciu świadczeń powtarzających się, których celem jest zapewnienie utrzymania, należy nadawać szerokie znaczenie. Zaliczenie danego świadczenia do wymienionej grupy świadczeń zależy wyłącznie od ustalenia, czy ma ono charakter okresowy oraz czy spełnia wskazany cel. Świadczeniami powtarzającymi się są te wypłacane dłużnikowi okresowo w powtarzających się odstępach czasu. Mogą to być przykładowo okresy miesięczne, kwartalne lub roczne. Bez znaczenia jest częstotliwość wypłat¹⁴. Jeżeli upadły otrzymuje dochody z kilku źródeł, podstawę obliczenia kwoty podlegającej objęciu do masy upadłości stanowi suma wszystkich dochodów (art. 835 k.p.c. w zw. z art. 63 ust. 1 pkt 1 pr. up.).

W praktyce autorzy spotkali się z sytuacją, w której klient – upadły konsument otrzymywał wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji członka rad nadzorczych w dwóch spółkach. Było to stałe wynagrodzenie, dochód upadłego służący zaspokojeniu jego bieżących potrzeb. Wypłacane było comiesięcznie. Dodatkowo w jednej ze spółek upadły był zatrudniony na 1/8 etatu na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem w wysokości 500 zł. Długami upadłego były między innymi bieżące i zaległe alimenty, zgłoszone do masy upadłości. Syndyk zabierał upadłemu całe wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji członka rad nadzorczych, a upadły pozostawiony został praktycznie bez środków do życia. Złożony został wniosek do sędziego-komisarza o rozstrzygnięcie na podstawie art. 491¹¹ ust. 1 pr. up., jaka część dochodów upadłego wchodzi do masy upadłości. Wskazano w nim, iż zasadne jest zsumowanie kwot wynagrodzeń otrzymywanych przez upadłego z obu spółek (w tym z tytułu umowy o pracę) i wypłacenie mu połowy, a w przypadku zaspokajania w postępowaniu również wierzytelności alimentacyjnych – 2/5 tej kwoty (art. 87 § 3 i 87¹ § 1 pkt 1 kodeksu pracy w zw. z art. 833

§ 1 k.p.c. w zw. z art. 833 § 2 k.p.c. i art. 835 k.p.c. w zw. z art. 63 ust. 1 pkt 1 pr. up. w zw. z art. 491² ust. 1 pr. up.). Sędzia-komisarz w całości podzielił tę argumentację.

POTRĄCENIA ZE ŚWIADCZEŃ EMERYTALNO-RENTOWYCH

Dotarcie do regulacji wskazujących na dopuszczalne kwoty potrąceń ze świadczeń emerytalno-rentowych w ramach postępowania upadłościowego osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej jest również skomplikowane. Wymaga bowiem wyjścia od art. 491² ust. 1 pr. up. w związku z art. 63 ust. 1 pkt 1 pr. up., co implikuje możliwość zastosowania art. 833 § 4 k.p.c. i w konsekwencji ostatecznie art. 140 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 140 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy potrącenie z emerytury nie może przekroczyć 25% wypłacanego świadczenia. Wyższa kwota obejmie potrącenia z tytułu alimentów – 60%. Natomiast połowa świadczenia będzie przekazana na rzecz syndyka w przypadku należności egzekwowanych związanych z odpłatnością za pobyt w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych.

Zobrazujemy wysokość potrąceń z emerytury na przykładzie upadłego, w stosunku do którego syndyk dokonuje potrąceń w ramach postępowania upadłościowego. W świetle przepisów do masy upadłości wchodzi kwota stanowiąca 25% wysokości przysługującej upadłemu emerytury, przy czym pozostawiona upadłemu musi być co najmniej kwota stanowiąca 50% najniższej emerytury (zgodnie z art. 141 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach). Przyjmijmy, że upadłemu przysługuje emerytura w wysokości 4000 zł. Tak więc potrącając 25%, na podstawie art. 140 ustawy emerytalnej do masy upadłości powinna wchodzić co miesiąc kwota 1000 zł. Pozostała kwota w wysokości 3000 zł powinna być wypłacana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych do rąk upadłego. W przypadku świadczeń w niższej wysokości ustawodawca analogicznie jak przy wynagrodzeniu za pracę zadbał o zachowanie minimum socjalnego i pozostawił wolną od zajęcia kwotę – 50% najniższej emerytury lub renty. W tym momencie dochodzimy do budzącego największe spory i wątpliwości zagadnienia: czy potrącenia ze świadczeń emerytalno-rentowych powinno dokonywać się od kwoty brutto, czy netto. Porównanie art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej z jej art. 140 ust. 7 nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Przed dokonaniem jakiegokolwiek potrącenia od kwoty świadczenia należy odliczyć składkę na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki i inne należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Nie oznacza to jednak,

¹³ Wyrok SA w Łodzi z 13.02.2014 r., I ACA 1057/13, Legalis.

¹⁴ Marciniak A., [w:] K. Piasecki (red.), „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 3”, wyd. 6, Warszawa 2015, Legalis, uwagi do art. 833, nb 6.

iż ustalenie wysokości dopuszczalnego potrącenia odnosi się do świadczenia netto.

Dość wyczerpujące wyjaśnienie powołanych wątpliwości zawarto w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 4 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1066/15. Z treści art. 140 ust. 7 ustawy wynika, że wysokość części świadczenia podlegającego egzekucjom, a więc wysokość potrąceń sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy, ustala się od kwoty świadczenia przed odliczeniem miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne, czyli od kwoty świadczenia brutto. Kluczowe dla rozwiania przedmiotowych wątpliwości wydaje się porównanie sprzecznych, jakby się mogło wydawać, regulacji zawartych w art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej i art. 140 ust. 7. Jak wskazano w treści uzasadnienia powołanego wyroku, art. 139 ust. 1 pkt 5 wskazuje, iż sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych podlegają potrąceniu (innymi słowy, są odejmowane) od kwoty netto świadczenia emerytalnego, czyli od kwoty świadczenia po odliczeniu od niej składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki i innych należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Natomiast art. 140 ust. 7 ustawy wskazuje na metodę wyliczenia wysokości tego potrącenia w ten sposób, że wysokość potrącenia ustala się od kwoty brutto świadczenia emerytalnego. Oznacza to, że przy uwzględnieniu dyspozycji art. 140 ust. 1 pkt 3 ustawy potrąceniu od kwoty netto świadczenia emerytalnego podlegają sumy z tytułu innych egzekwowanych należności wynoszące maksymalnie 25% świadczenia emerytalnego brutto. Przy czym, zgodnie z art. 141 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy, emerytury i renty są wolne od potrąceń sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne w części odpowiadającej 50% kwoty najniższej emerytury lub renty, zależnie od rodzaju pobieranego przez emeryta (rencistę) świadczenia.

W pierwszej kolejności organ rentowy zobowiązany jest do ustalenia wysokości dopuszczalnego potrącenia, co ustala zgodnie z przepisem art. 140 ust. 7 ustawy. Oznacza to, że granice potrąceń ustala się dla świadczenia brutto, tj. przed odliczeniem miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne. Zgodnie z art. 139 ust. 1 pkt 3 ustawy przed dokonaniem jakiegokolwiek potrącenia od świadczenia należy odliczyć składkę na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki i inne należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Ponownie należy podkreślić, iż nie

oznacza to jednak, że ustalanie wysokości dopuszczalnego potrącenia odnosi się do świadczenia netto.

ŚWIADCZENIE „500+” I POZOSTAŁE ŚWIADCZENIA WYCHOWAWCZE

17 lutego 2016 r. ogłoszono treść ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci¹⁵, która stanowi jednocześnie sztandarowy projekt obecnego polskiego rządu zmierzający do poprawy sytuacji bytowej polskich rodzin. Ustawa weszła w życie 1 kwietnia b.r., wywołując żywione dyskusje (nie tylko o tematyce na co przeznaczyć „nową” kwotę w ramach rodzinnego budżetu), ale również – czy kwota ta będzie podlegała zajęciu?

Na to zagadnienie odpowiedź znaleźć można w samej ustawie, bowiem zgodnie z art. 31 ust. 1 u.p.p.w.d., który nowelizuje przepis art. 833 § 6 k.p.c.¹⁶, wskazano, że egzekucji nie podlegają świadczenia alimentacyjne, świadczenia pieniężne wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, świadczenia rodzinne, dodatki rodzinne, pielęgnacyjne, porodowe, dla sierot zupełnych, zasiłki dla opiekunów, świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia integracyjne oraz wychowawcze – czyli świadczenia wypłacane w celu częściowego pokrycia wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych, które przysługuje matce, ojcu, opiekunowi faktycznemu albo prawnemu dziecka¹⁷.

Wątpliwości w zakresie potrąceń ze świadczenia pojawiły się od momentu uruchomienia wypłaty świadczeń, a wprowadzona nowelizacja nie wyeliminowała problemu. Nie trzeba było bowiem zbyt długo czekać, aby pojawiły się pierwsze problemy związane z zajęciem tego świadczenia przez organy egzekucyjne. W mediach wielkim echem odbiło się zajęcie przez komornika kwoty świadczenia z „500+”, którą to matka dopiero co otrzymała na rachunek bankowy. Należy wskazać, iż komornik przy dokonywaniu tej czynności nie chciał zająć kwoty wolnej od zajęcia. Niemniej finalnie do tego doszło. Dokonał bowiem zajęcia rachunku bankowego, na który wpłynęło świadczenie, bank natomiast przelał na konto komornika „nowe środki”, do czego był zobowiązany. A więc jak to w końcu jest w praktyce z niemożnością zajęć świadczenia wychowawczego? Odpowiedź na to pytanie nie jest taka oczywista, jak mogłoby się zdawać. Przynamniej w zakresie zajęć komorniczych w odniesieniu do środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach

¹⁵ Ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci z 17 lutego 2016 r., (Dz. U. z 2016 r. poz. 195, dalej jako: „u.p.p.w.d.”).

¹⁶ Ustawa – Kodeks postępowania cywilnego z 17 listopada 1964 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, z późn. zm.), (dalej jako: „k.p.c.”).

¹⁷ Zob. uzasadnienie do projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, (druk 216), s. 7.

bankowych. Głównie z uwagi na to, że środki gromadzone na rachunkach bankowych stają się jedną masą, tj. po wpłynięciu na konto jak gdyby tracą swoją tożsamość. Bez znaczenia pozostaje tytuł, na podstawie jakiego dany przelew został dokonany. Dlatego też w praktyce bardzo trudno odróżnić kwoty, które podlegają zajęciu, od tych, które są od nich wolne. Po bulwersujących opinii publicznej doniesieniach Krajowa Rada Komornicza¹⁸ wydała oświadczenie, w którym wskazała, że jest świadoma istnienia problemu oraz to, że problem ten był wielokrotnie przedmiotem dyskusji w gronie KRK. Efektem było pismo skierowane do Prezes Rady Ministrów. Ponadto, KRK uchwaliła stosowną uchwałę¹⁹, w której stwierdzono, że zasadne jest, aby w pouczeniu do zajęć rachunków bankowych dopisać klauzulę następującej treści: „Komornik poucza, że w przypadku gdy na zajęty rachunek bankowy wpływa świadczenie wychowawcze w rozumieniu ustawy z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz. U. poz. 195), zajęcie ulega ograniczeniu w ten sposób, że kwota świadczenia wychowawczego nie podlega przekazaniu”. Być może podjęta uchwała będzie w praktyce skuteczna, niemniej nadal nie rozwiązuje ona problemu w sposób kompleksowy, na chwilę obecną został on nieoficjalnie przeniesiony na banki, od których wymaga się odizolowania środków z „500+” od tych podlegających zajęciu.

W ramach tego artykułu należy się jednak odnieść do czynności podejmowanych przez syndyka w toku upadłości konsumenckiej. Czy syndyk może zająć środki z „500+” oraz inne rodzajowo podobne świadczenia? Odpowiedź na to pytanie nie budzi wątpliwości, a to z uwagi na przywołaną treść przepisu art. 833 § 6 k.p.c. oraz art. 63 ust. 1 pr. up. stanowiącego, jak już była mowa, że do masy upadłości nie wchodzi mienie, które jest wyłączone od egzekucji według k.p.c. Syndyk nie może dokonać potrąceń z tych świadczeń. W doktrynie podkreśla się, że „nie podlegają w ogóle egzekucji świadczenia alimentacyjne, świadczenia pieniężne wypłacane w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, świadczenia rodzinne, dodatki rodzinne, pielęgnacyjne, porodowe i dla sierot zupełnych, a także zasiłki dla opiekunów”²⁰. Świadczenia wymienione w § 6 stanowią przejaw polityki prorodzinnej i ochrony dzieci. Ich celem jest wspomaganie dłużnika i jego rodziny dla zapewnienia jej minimalnego poziomu egzystencji²¹. W odniesieniu do świadczenia wychowawczego – dokonanie potrącenia takiego świadczenia byłoby sprzeczne z samymi celami ustawy

o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, bowiem przyznawane jest ono „na dziecko”, które powinno być wyłącznym i ostatecznym beneficjentem otrzymanych środków.

PODSUMOWANIE

W praktyce często zdarza się, że syndycy obejmują do masy upadłości składniki majątku, które trafić tam nie powinny. Niekiedy można odnieść wrażenie, że co region Polski, a nawet co syndyk, to inna praktyka. Nie zdarza się szczególnie często, by syndycy obejmowali do masy upadłości przedmioty niepodlegające egzekucji. To, co się zajmie, trzeba później sprzedać, a żaden syndyk raczej nie ma zamiaru przysparzać sobie dodatkowej fatygi w przypadku drobnych przedmiotów życia codziennego należących do upadłego. Niestety często zdarzają się sytuacje potrąceń w całości świadczeń, których celem jest zapewnienie utrzymania upadłego, takich jak wynagrodzenia z umów-zlecenia czy z tytułu pełnienia funkcji w spółkach. Zdarza się także, że syndyk obejmuje nie 25% emerytury, a całą kwotę z wyłączeniem jedynie 50% kwoty najniższej emerytury. W tym kontekście bardzo ważne są czujność upadłego i świadomość własnych praw. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że syndyk ma podobne uprawnienia jak komornik w postępowaniu egzekucyjnym. Upadły, który doświadczył wcześniej egzekucji, powinien – pod warunkiem oczywiście, że miał do czynienia z komornikiem działającym zgodnie z prawem – wyczuwać, gdy syndyk przekracza swoje uprawnienia.

Mniejszy problem jest, gdy upadły ma profesjonalnego pełnomocnika, który czuwa nad działaniami syndyka. Upadły działający samodzielnie powinien przynajmniej wiedzieć, że istnieje możliwość zwrócenia się do sędziego-komisarza o rozstrzygnięcie co do składu masy upadłości na podstawie art. 491¹¹ ust. 1 pr. up. W przypadkach gdy upadły konsument działa samodzielnie, także syndyk powinien być świadomy praw temuż upadłemu przysługujących, bowiem często upadły nie dysponuje wiedzą prawniczą wystarczającą na samodzielną obronę tych praw. Także sędzia-komisarz powinien wykazywać się w tym przypadku czujnością tak, aby prawa upadłego nie były łamane, nawet jeżeli sam upadły o tym nie wie. Bardzo znacząca jest tu rola sędziego-komisarza, który działania syndyka powinien kontrolować przez cały czas. Jednak w obecnych realiach, przy przeładowaniu sądów upadłościowych sprawami konsumenckimi, nie zawsze możliwa jest niezwłoczna reakcja sędziego-komisarza. Upadły konsument nawet na miesiąc nie powinien pozostawać bez środków do życia w przypadku bezprawnego ich objęcia do masy, w związku z tym konieczna jest duża świadomość i wyczucie wśród syndyków, którym powierzany jest los upadłych.

¹⁸ dalej „KRK”.

¹⁹ Uchwała nr 1542/V Krajowej Rady Komorniczej z 5 kwietnia 2016 roku.

²⁰ Gil I., [w:] E. Marszałkowska-Krześ, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, wyd. 16, Warszawa 2016 r., komentarz do art. 833, *Legalis*, nb. 12.

²¹ Flaga-Gieruszyńska K., [w:] red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” wyd. 8, Warszawa 2016 r. komentarz do art. 833, *Legalis*, nb. 7.